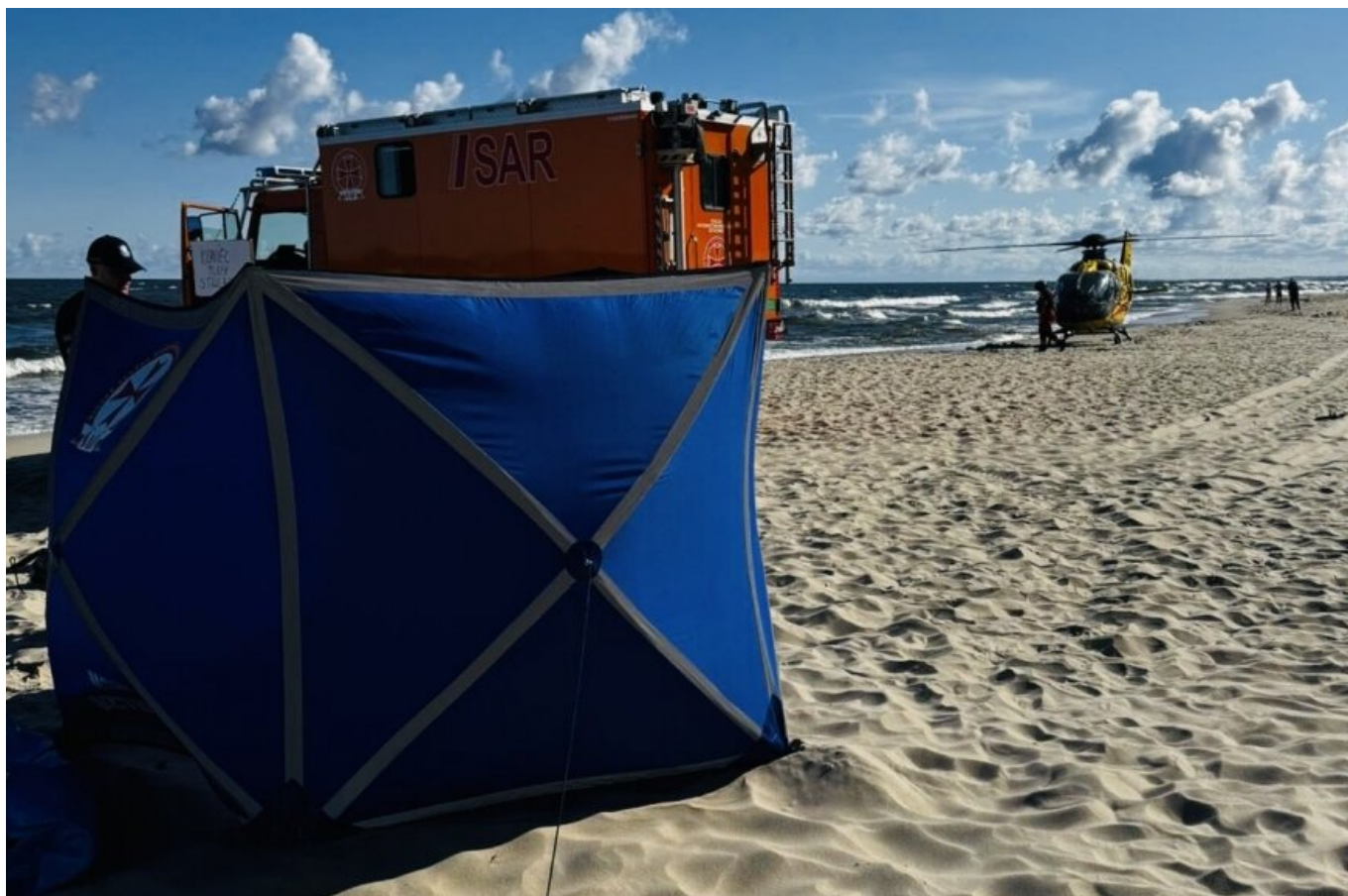


Tragedia nad Bałtykiem. Utonął skierniewiczaniec. Ratował córki

data aktualizacji: 2025.08.19 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Komenda Powiatowa Policji w Nowym Dworze Gdańskim)

48-letni mieszkaniec Skierniewic próbował ratować córki, które porwały fale na plaży w Stegnie. - *Pomimo udzielonej pomocy i prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej lekarz stwierdził zgon mężczyzny* - mówi st. sierżant Kamil Marzec, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Gdańskim.

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie (17.08) na plaży przy zejściu nr 64 w Stegnie (powiat nowodworski).

48-letni mężczyzna, według wstępnych ustaleń, wszedł do wody, aby ratować swoje dwie córki, które zostały porwane przez fale i prądy wsteczne.

st. sierż. Kamil Marzec, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Gdańskim

Dziewczynki w wieku 12 i 16 lat zdołały wyjść na brzeg. Problemy miał ojciec, który został wyciągnięty z wody przez osoby postronne, znajdujące się na plaży.

Na miejsce został natychmiast wezwany zespół medyczny.

- Kiedy patrol policji dotarł na miejsce, wciąż trwała akcja ratunkowa, prowadzona przez zespół medyczny. Pomimo udzielonej pomocy i prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej 48-latek zmarł - mówi st. sierżant Kamil Marzec. Oficer prasowy dodaje, że plaża, na której doszło do tragicznego zdarzenia, nie była strzeżona.

To jednak niejedyna tragedia, do której doszło podczas długiego weekendu w powiecie nowodworskim. W miejscowości Sztutowo, przy wejściu na plażę nr 59, doszło do kolejnego tragicznego utonięcia. 69-letnia mieszkanka województwa mazowieckiego spacerowała wzdłuż plaży, będąc po pas w wodzie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobietę najprawdopodobniej porwała fala i prądy wsteczne.

Kobieta została wyciągnięta z morza przez świadków zdarzenia, którzy natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Na miejsce wezwano również Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pomimo blisko 40 minut intensywnej reanimacji, życia kobiety nie udało się uratować. Lekarz stwierdził jej zgon.

*- W tym sezonie letnim na terenie powiatu skierniewickiego nie doszło do żadnego tragicznego zdarzenia nad wodą - mówi **Bernard Motylewski, prezes skierniewickiego oddziału WOPR.***
- Prowadzimy patrole na wodzie przez cały sezon wakacyjny. Do tej pory ratownicy podjęli kilkadziesiąt interwencji, na szczęście żadna nie zagrażała życiu człowieka - podkreśla.

Wśród interwencji najczęściej zdarzają się próby kąpieli w niedozwolonych miejscach, picie alkoholu na sprzęcie pływającym oraz brak kamizelek ratunkowych (co zdarza się szczególnie często wśród dzieci).

Funkcjonariusze policji zwiększyli liczbę patroli, zwłaszcza na dzikich plażach i niestrzeżonych kąpieliskach w powiecie.

*- Nasze działania spotykają się z różnymi reakcjami ludzi, ale proszę pamiętać, że nie działamy złośliwie. Owszem, samo przebywanie w takich miejscach jest dozwolone, jednak kąpiel tam jest wykroczeniem - tłumaczy mł. aspirant **Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.***

Kąpiel w zakazanym miejscu może skutkować pouczeniem lub mandatem w wysokości całodziennego biletu do aquaparku pod Warszawą. W poważniejszych przypadkach sprawa zostanie skierowana do sądu.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45096-tragedia-nad-baltykiem-utonal-skierniewiczanie-ratowali-corki>